

# Bonson, Obok mnie

Głosem w telefonie setki mil za oknem,  
Głosem na poduszce, kiedy śpisz samotnie;  
Błyskiem w oku gdy wspominasz o mnie;  
Zawodem gdy zapomnę...

Pierwszym śniadaniem i uśmiechem jestem  
Czekaniem tydzień aż znów będę w mieście  
Uczuciem takim, że to niebezpieczne  
I sam nie wiem, jestem...

Szybszym oddechem w naszą pierwszą noc,  
deszczem na skórze, potem pierwszą łzą;  
Głosem w Twoich myślach-szepcząc "chodź";  
Dłonią na szyi, jestem wstępną grą...

Jestem drinkiem przed i papierosem po,  
Skórą pod paznokciem, smakiem, splótem rąk  
Spotkaniem naszych spojrzeń, kiedy proszę bądź,  
Bo wszystko to jest mną...x5

Potrafię pisać tak, że zapamiętasz,  
Potrafię kłamać tak, że nadal chcesz...  
Oraz uśmiechać się, gdy moją krew wycierasz w rękaw...  
I nie potrafię przestać...

Potrafię kochać Cię jak nigdy nikt,  
A później ubrać się i wyjść i nic...  
Nie odzywać się i trzy dni pić,  
I nie jest mi z tym wstyd...

Potrafię ranić jak najgorszy wróg,  
Później wypierać się "a skąd bym mógł ?"  
Nie odwracać się, gdy prosisz "Stój !"  
Nadużywać mocnych słów...

Potrafię ufać bezgranicznie,  
By za chwilę wkurwiać się, że wyjdiesz z kimś...  
I nie rozumieć, nienawidzę gdy...  
Cię nie ma przy mnie dziś...

Mogę być bohaterem, sama wiesz...  
I dać Ci jeden uśmiech zamiast łez,  
I wiesz, że chciałbym już Cię zabrać gdzieś  
I nie miej za złe mi bo staram się...

Potrafię gadać, nie dotrzymać słów;  
Pamiętać zawsze Cię, bo byłeś tu...  
Planować jutro nawet gdy Nas znów,  
ten pojebany świat chce ścinać z nóg...

Jestem, byłem, będę... Jestem...